

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Staszkiwicz

Protokolant: Arkadiusz Orzechowski

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **D. M.**

przeciwko **Zespołowi Szkół Publicznych w P.**

o uchylenie kary nagany

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powódka D. M. (poprzednio K.) w pozwie złożonym przeciwko Zespołowi Szkół Publicznych w P. wniosła o uchylenie kary nagany nałożonej na nią w dniu 02 października 2012 r. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 20 września 2012 r. pozostawiła klasę VI bez opieki na lekcji wychowania fizycznego, albowiem musiała wyjść do toalety znajdującej się przy sali sportowej. To była jej druga godzina lekcyjna pod rząd, pełniła także dyżur pomiędzy lekcjami, którego tym bardziej nie można opuścić. Nie miała możliwości pozostawienia uczniów pod opieką innej osoby, ponieważ nie ma w tym czasie w pobliżu innego nauczyciela. Przywołanie innej osoby jest niemożliwe, albowiem nie ma telefonu wewnętrznego na terenie sali gimnastycznej. Nie ma żadnej bezpośredniej komunikacji z dyrektorem, sekretariatem, pielęgniarką, czy pokojem nauczycielskim. Podczas jej nieobecności zdarzył się wypadek, albowiem w trakcie gry w unihokeja jeden z uczniów uderzył drugiego ucznia kijem w łokieć. Pierwszy uczeń po chwili powrócił do gry, natomiast drugi uskarżał się na ból łokcia, wobec czego wysłała go do pielęgniarki z niećwiczącą uczennicą. Po lekcji wysłała do pielęgniarki również drugiego ucznia. Tego dnia nie było w szkole żadnego dyrektora, dlatego pielęgniarka uznając, że nie ma zagrożenia życia, powiadomiła rodziców i uczeń z urazem łokcia został odebrany przez ojca i zawieziony do lekarza. Powódka wskazała, że zostało zaplanowane spotkanie z matką ucznia, które ostatecznie miało się odbyć w dniu 25 września 2012 r. W tym dniu została powiadomiona, że dyrektor szkoły odbyła rozmowę z matką poszkodowanego ucznia i nie odbędzie się konfrontacja. Została powiadomiona o zarzutach matki i o zamiarze podania jej do sądu o odszkodowanie. W dniu 27 września dowiedziała się, że dyrektor szkoły zapowiedziała w gazecie, że ukarze ją. Według powódki takie zachowanie oznaczało ukaranie jej bez wysłuchania tego, co ma do powiedzenia na temat zaistniałej sytuacji, a także została publicznie napiętnowana przed wyjaśnieniem sprawy w całości. Powódka podniosła, że w szkole nie ma regulaminu bądź procedury zapewnienia opieki dzieciom w sytuacji, gdy nauczyciel musi opuścić zajęcia. Żaden wewnętrzny dokument szkoły nie przewiduje takiej czynności. Ustalenie zastępstwa za nauczyciela prowadzącego zajęcia w-f na lekcji i sprawującego dyżur na sali sportowej, gdy jest tylko sam w tej części szkoły, jest niemożliwe, ponieważ nie ma z nikim bezpośredniej komunikacji. Nauczyciel, który musi opuścić zajęcia jest pozostawiony sam sobie. Powódka wskazała ponadto, że tego dnia nie było w szkole dyrektora, wicedyrektora, a także trzech innych nauczycieli. Na zastępstwach pracowali pedagog, bibliotekarka i pani ze świetlicy. Było więc

oczywiste, że nikt nie przyjdzie jej zastąpić. Powódka podniosła, że nie poczuwa się do winy, albowiem na sali sportowej nie ma bezpiecznych warunków do świadczenia przez nią pracy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że bezspornym w sprawie jest, że powódka jest zatrudniona u strony pozwanej na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego oraz, że w dniu 02 października 2012 r. została ukarana karą nagany. Powyższa kara nagany związana była z naruszeniem przez powódkę podstawowych obowiązków nauczyciela polegających m.in. na rzetelnym realizowaniu zadań związanych z powierzonym jej stanowiskiem oraz na zapewnieniu realizacji podstawowych funkcji szkoły, tj. dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. W dniu 20 września 2012 r., podczas trwania lekcji, powódka opuściła halę sportową, jak twierdzi po to, aby udać się do toalety, pozostawiając uczniów bez żadnej opieki. Podczas nieobecności nauczycielki uczniowie nadal grali w unihokeja i wówczas doszło do wypadku. Jeden z uczniów został uderzony kijem w łokieć, w wyniku czego doznał złamania ręki. Przed opuszczeniem hali powódka nie poprosiła żadnego innego nauczyciela o pomoc i zwrócenie uwagi na uczniów, do czego była zobowiązana na podstawie obowiązującego w szkole Przydziału czynności i obowiązków na rok szkolny 2012/2013. W związku z tym strona pozwana zarzuca, że powódka pozostawiając dzieci bez żadnej opieki na lekcji w-f naruszyła tym samym swoje podstawowe obowiązki polegające m.in. na rzetelnym realizowaniu zadań związanych z powierzonym jej stanowiskiem oraz na zapewnieniu realizacji podstawowych funkcji szkoły, tj. dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Powyższe obowiązki zostały wyraźnie wskazane w Przydziale czynności i obowiązków na rok szkolny 2012/2013, z którymi powódka zapoznała się jeszcze przed rozpoczęciem bieżącego roku szkolnego. Strona pozwana zarzuciła, że wbrew twierdzeniom powódki miała ona możliwość poproszenia o pomoc innego nauczyciela podczas jej wyjścia do toalety, aby tym samym nie dopuścić do pozostawienia dzieci na lekcji bez żadnej opieki. Powódka powinna zatrzymać grę, nakazać dzieciom odłożenie kijów do unihokeja i przed opuszczeniem hali poprosić nauczycielkę oddziału przedszkolnego o pomoc i zwrócenie uwagi na dzieci znajdujące się na hali sportowej. Mogła też wysłać niećwiczącego ucznia z prośbą o pomoc. Ponadto powódka, wbrew ciążącemu na niej obowiązkowi, nie powiadomiła o zdarzeniu dyrekcji szkoły oraz rodziców dziecka. Zdaniem strony pozwanej rodzaj naruszonych obowiązków pracowniczych przez powódkę, a także stopień jej winy w zakresie naruszonych obowiązków ze wszech miar uzasadnia nałożenie na nią kary nagany. Zachowana została przy tym procedura nakładania na pracownika kary porządkowej przewidziana w kodeksie pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornym jest, że D. M. (poprzednio K.) jest zatrudniona w Zespole Szkół Publicznych w P. na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego.

Bezspornym jest, że w czwartek 20 września 2012 r., D. M. odbyła jedną lekcję, następnie pełniła dyżur, a po przerwie rozpoczęła lekcję wychowania fizycznego z klasą VI.

W trakcie zajęć uczniowie klasy VI grali w unihokeja. D. M. w połowie tych zajęć opuściła salę gimnastyczną i udała się do toalety dla nauczycieli. Przed opuszczeniem zajęć D. M. nie przerwała gry i nie podjęła żadnych czynności w celu zapewnienia opieki nad grającymi uczniami przez inną osobę. Z uwagi na to, że toaleta dla nauczycieli, znajdująca się w odległości około 10 m, była zajęta, więc D. M. skorzystała z toalety dla dziewcząt znajdującej się w szatni przy sali gimnastycznej. Obok tej szatni znajduje się pokój nauczycielski. Po opuszczeniu toalety D. M. weszła do pokoju nauczycielskiego po plik dokumentów w postaci zgody rodziców na wyjazd dziecka na zawody sportowe.

Dowód: zeznania powódki D. M. k. 68v-70;

Bezspornym jest, że podczas nieobecności D. M. na sali gimnastycznej, podczas gry w unihokeja uczeń A. K. uderzył kijem w twarz innego ucznia P. M., zaś ten uderzył A. K. kijem do unihokeja w łokieć. W wyniku tego uderzenia A. K. doznał urazu ręki.

Po powrocie na zajęcia D. M. wysłuchała relacji uczniów co do przebiegu zdarzenia. W większym stopniu skupiła się na P. M., bo on trochę krwawił, miał rozciętą wewnętrzną część wargi. Rozmawiała również z A. K., przywoływała go do porządku, a on z płaczem powiedział, że nie chciał tego zrobić. D. M. posadziła obu uczniów na widowni na siedziskach. Na początku A. K. nie uskarżał się na mocny ból tej ręki. Gra toczyła się dalej. Ci dwaj chłopcy siedzieli. Po jakimś czasie P. M. włączył się do gry. Następnie D. M. podeszła do A. K. i zapytała, czy boli go ręka. On stwierdził, że tak, więc wysłała go do pielęgniarki z niećwiczącą uczennicą.

Dowód: zeznania powódki D. M. k. 68v-70;

Pielęgniarka M. K. nie stwierdziła u A. K. obrzęku. Uczeń nie skarżył się na mocny ból. M. K. zrobiła więc uczniowi okład i zaopatrzyła w chustę trójkątną. Następnie telefonicznie poinformowała rodziców chłopca o zajściu. Po zaopatrzeniu ucznia i zawiadomieniu jego rodziców M. K. zgłosiła to zdarzenie w sekretariacie.

Dowód: zeznania świadka M. K. k. 51v-52;

D. M. nie zgłaszała tego zdarzenia dyrekcji szkoły, albowiem w dniu 20 września 2012 r. nie była obecna dyrektor szkoły A. Z., z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim, a także wicedyrektor szkoły B. B., z uwagi na wyjazd na szkolenie. D. M. nie zgłosiła tego zdarzenia również z tego względu, iż nie spodziewała się, że uczeń doznał poważnego urazu.

Dowód: zeznania powódki D. M. k. 68v-70;

Do obowiązków D. M., wynikających z corocznego przydziału czynności i obowiązków na dany rok szkolny, należał obowiązek dbałości o życie, zdrowie i bezpieczeństwo uczniów podczas zajęć organizowanych przez szkołę. Z przydziałów tych wynikało również, że podczas zajęć nauczyciel nie może pozostawić uczniów bez opieki.

Dowód: kopia przydziału czynności i obowiązków na rok szkolny 2011/2012 k. 54,

przydział czynności i obowiązków na rok szkolny 2012/2013 w części B

akt osobowych powódki,

zeznania świadka B. B. k. 50v-51v;

W Zespole Szkół Publicznych w P. nie obowiązywała ogólnie przyjęta procedura postępowania nauczyciela w sytuacji, gdy musi on opuścić zajęcia prowadzone z uczniami.

Dowód: zeznania świadka B. B. k. 50v-51v,

zeznania przedstawiciela strony pozwanej A. Z. k. 70-70v;

Obok sali gimnastycznej znajduje się oddział przedszkolny. W sytuacji, kiedy dzieci na sali gimnastycznej siedzą na siedziskach w pierwszym rzędzie, to przez okres kilku minut nauczyciel z oddziału przedszkolnego ma możliwość obserwowania tych uczniów oraz dzieci w swojej klasie, stojąc w środkowym pomieszczeniu pomiędzy klasą O, a salą gimnastyczną.

Dowód: kopia planu k. 60,

zdjęcia w kopercie na k. 61,

zeznania świadka M. S. k. 50-50v,

zeznania świadka B. B. k. 50v-51v;

W dniu 24 września 2012 r. odbyła się rozmowa pomiędzy D. M., a dyrektorem szkoły A. Z. dotycząca zdarzenia z dnia 20 września 2012 r. D. M. został poproszona o napisanie notatki wyjaśniającej z przebieg zdarzenia, co też uczyniła. Kolejna rozmowa odnośnie tego zdarzenia odbyła się pomiędzy D. M., a dyrektorem szkoły, w dniu 25 września 2012 r. Rozmowa ta była poprzedzona spotkaniem pomiędzy dyrektorem szkoły, a matką ucznia A. K., w której na prośbę matki nie uczestniczyła D. M..

Dowód: kopie notatek służbowych k. 28-31;

Pracodawca, po uprzednim wysłuchaniu D. M., pismem z dnia 02 października 2012 r. udzielił nauczycielce kary nagany za uchybienia - nie przestrzeganie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, nie przestrzeganie przepisów bhp, za nie przestrzeganie obowiązków nauczyciela, tj. rzetelne realizowanie zadań związanych z powierzonym jej stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły, tj. dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę, w dniu 20 września 2012 r.

Dowód: kopia pisma z dnia 02 października 2012 r. k. 32;

D. M. złożyła sprzeciw od nałożonej kary porządkowej, a po zajęciu stanowiska przez Związek (...) w K., dyrektor szkoły pismem z dnia 22 października 2012 r. poinformował ją o odrzuceniu sprzeciwu i pouczył o prawie odwołania się do sądu pracy.

Dowód: kopia sprzeciwu k. 33,

kopia pisma z dnia 15 października 2012 r. k. 34,

kopia stanowiska Zarządu Oddziału Międzygminnego w K.

k. 35-36,

kopia pisma z dnia 22 października 2012 r. k. 37.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się w niniejszym postępowaniu uchylenia nałożonej na nią w dniu 02 października 2012 r. kary nagany.

Zgodnie z treścią art. 75 ust. 1 Karty Nauczyciela, nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6. W myśl ust. 2, za uchybienia przeciwko porządkowi pracy, w rozumieniu art. 108 Kodeksu pracy, wymierza się nauczycielom kary porządkowe zgodnie z Kodeksem pracy.

Stosownie do art. 108 § 1 kodeksu pracy, za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować:

1)karę upomnienia,

2)karę nagany.

§ 2. Za nieprzestrzeganie przez pracownika przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy lub przepisów przeciwpożarowych, opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia, stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwości lub spożywanie alkoholu w czasie pracy - pracodawca może również stosować karę pieniężną.

Bezspornymi w sprawie były okoliczności, że powódka jest zatrudniona u strony pozwanej na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego oraz, że w dniu 02 października 2012 r. została ukarana karą nagany. Z treści pisma z dnia 02 października 2012 r. wynika, że kara nagany została udzielona powódce za uchybienia - nie przestrzeganie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, nie przestrzeganie przepisów bhp, za nie przestrzeganie obowiązków nauczyciela, tj. rzetelnego realizowanie zadań związanych z powierzonym jej stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły, tj. dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę, w dniu 20 września 2012 r.

Stosownie do treści art. 3¹ kp, o zastosowaniu kary porządkowej oraz jej rodzaju decyduje kierownik zarządzający daną jednostką. Wymierzenie kary porządkowej należy więc do swobodnej decyzji pracodawcy, a rola Sądu ogranicza się jedynie do zbadania legalności zastosowanej kary. Sąd nie ma zatem uprawnień do zmiany rodzaju kary.

Ocena trafności roszczenia powódki sprowadza się do dokonania ustaleń i rozważań, czy zaistniały pomiędzy stronami okoliczności, które uprawniały pracodawcę do zastosowania wobec D. M. kary porządkowej nagany. Pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności porządkowej nastąpić może bowiem w razie naruszenia przez niego obowiązków w zakresie ustalonego porządku pracy. Jako bezprawne naruszenie obowiązków pracowniczych, z zakresu szeroko pojętego porządku pracy, zgodnie z art. 108 § 1 kp, kwalifikowane są zachowania, do których zalicza się nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy. Przesłankami zastosowania odpowiedzialności porządkowej są przy tym: bezprawność zachowania, czyli popełnienie przekroczenia porządkowego, jak też wina pracownika, wyrażająca się subiektywną nagannością jego zachowania, tzn. zamiarem (bezpośrednim lub ewentualnym) popełnienia przekroczenia albo popełnienia go wskutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że sprawca możliwość taką przewidywał lub mógł przewidzieć. Nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonego porządku obejmuje przede wszystkim naruszenie obowiązku stosowania się do ustalonego czasu pracy, reguł zapewniających prawidłowe funkcjonowanie zakładu, jak też niewykonywanie prawnie skutecznych poleceń przełożonych (por. wyrok SN z 27.07.1990r., I PRN 26/90, OSP 1991, Nr 4, poz. 90). Jako naruszenia ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy należy traktować również wszelkie uchybienia w stosunku do aktów wewnątrzzakładowych, które ten porządek określają, takich jak układ zbiorowy pracy czy regulamin pracy. Każde zatem uchybienie w stosunku do szczegółowo sprecyzowanych, w specyficznych warunkach dane pracodawcy, organizacyjno – porządkowych powinności pracownika, zaliczyć należy do zachowań rodzących odpowiedzialność porządkową.

Podstawę żądania uchylenia przez Sąd pracy kary porządkowej może stanowić zarówno naruszenie prawa przy zastosowaniu kary porządkowej, jak i uchybienie przepisom o trybie rozpoznawania sprzeciwu od zastosowanej kary. Wystąpienie pracownika do sądu z powództwem o uchylenie bezprawnie nałożonej kary porządkowej nastąpić może tylko po wyczerpaniu postępowania wewnątrzzakładowego, to jest po wniesieniu w terminie sprzeciwu do pracodawcy. Odrzucenie przez pracodawcę złożonego w terminie sprzeciwu daje pracownikowi możliwość wystąpienia do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary porządkowej.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż wewnątrzzakładowy tryb przewidziany dla stosowania kar porządkowych został wyczerpany i D. M. we wskazanym w art. 112 § 2 kp terminie wystąpiła z powództwem o uchylenie zastosowanej wobec niej kary porządkowej nagany.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd nie dopatrył się podstaw dla uchylenia zastosowanej wobec D. M. kary porządkowej.

W niniejszej sprawie powódka nie kwestionowała okoliczności, że w dniu 20 września 2012 r., podczas zajęć z wychowania fizycznego z klasą VI, opuściła zajęcia w celu udania się do toalety. Nie zaprzeczała również, że przed opuszczeniem zajęć nie przerwała gry w unihokeja, którą rozgrywali uczniowie. Nie kwestionowała ponadto, iż nie podjęła czynności zmierzających do zapewnienia uczniom opieki podczas jej nieobecności. Powódka stała bowiem na stanowisku, iż nie poczuwa się do winy, albowiem na sali sportowej nie ma bezpiecznych warunków do świadczenia przez nią pracy. Powódka wskazywała, że w szkole nie ma regulaminu bądź procedury zapewnienia opieki dzieciom w sytuacji, gdy nauczyciel musi opuścić zajęcia. Żaden wewnętrzny dokument szkoły nie przewiduje takiej czynności. Ustalenie zastępstwa za nauczyciela prowadzącego zajęcia w-f na lekcji i sprawującego dyżur na sali sportowej, gdy jest tylko sam w tej części szkoły, jest niemożliwe, ponieważ nie ma z nikim bezpośredniej komunikacji. Nauczyciel, który musi opuścić zajęcia jest pozostawiony sam sobie.

Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność, iż pod nieobecność powódki jeden z uczniów został uderzony kijem w łokieć, w wyniku czego doszło do urazu.

W ocenie Sądu, powódka opuszczając zajęcia niewątpliwie naruszyła swoje podstawowe obowiązki, wynikające z corocznego przydziału czynności i obowiązków na dany rok szkolny, w postaci obowiązku dbałości o życie, zdrowie i bezpieczeństwo uczniów podczas zajęć organizowanych przez szkołę, a także nie pozostawiania uczniów bez opieki podczas zajęć. Nie usprawiedliwia zachowania powódki podnoszona przez nią okoliczność braku w szkole wewnętrznych procedur zapewnienia opieki dzieciom w sytuacji, gdy nauczyciel musi opuścić zajęcia. Zdaniem Sądu, powódka nie zachowała bowiem elementarnej staranności przed opuszczeniem sali gimnastycznej i pozostawieniem uczniów klasy VI bez opieki. Powódka bowiem nie nakazała uczniom przerwania gry w unihokeja i odłożenia kijów, ale wyszła pozostawiając uczniów nadal grających w tą grę. Ponadto z ustaleń Sądu wynika, że po opuszczeniu toalety powódka nie wróciła niezwłocznie do sali gimnastycznej, lecz udała się do pokoju nauczycielskiego po zgody na wyjazd uczniów na zawody sportowe. Powyższe zachowanie powódki było niczym nie uzasadnione i zbędne, a spowodowało ono niewątpliwie przedłużenie jej nieobecności podczas zajęć. Z ustaleń Sądu wynika również, że powódka nie podjęła żadnej próby zapewnienia uczniom opieki podczas jej nieobecności. Ze stanowiska prezentowanego przez powódkę w niniejszym postępowaniu wnosić należy, iż z góry założyła ona, że takiego zastępstwa nie uzyska. Tymczasem z ustaleń Sądu wynika, że powódka mogła uzyskać chwilową opiekę nad jej klasą ze strony nauczyciela przebywającego w sąsiadującym oddziale przedszkolnym. Z zeznań świadka M. S., uczącej w klasie O wynika bowiem, że w sytuacji, kiedy dzieci na sali gimnastycznej siedzą na siedziskach w pierwszym rzędzie, to przez okres kilku minut nauczyciel z oddziału przedszkolnego ma możliwość obserwowania tych uczniów oraz dzieci w swojej klasie, stojąc w środkowym pomieszczeniu pomiędzy klasą O, a salą gimnastyczną. Powyższe okoliczności znajdują, zdaniem Sądu, potwierdzenie w przedstawionych przez powódkę na rozprawie planie oraz zdjęciach. Nie ma przy tym znaczenia, czy podczas zajęć, które opuściła powódka, M. S. faktycznie przebywała w klasie O, czy też była tam obecna katechetka. Powódka potwierdziła bowiem, iż miała wiedzę o tym, że w tej klasie przebywa nauczyciel. Z ustaleń Sądu wynika również, że powódka nie podjęła próby zapewnienia opieki uczniom za pośrednictwem niećwiczącej uczennicy, która mogła udać się do pobliskiego pokoju nauczycielskiego lub gabinetu pielęgniarki.

Pracodawca, w związku z przewinieniem pracowniczym jakiego dopuściła się powódka udzielił jej kary porządkowej nagany. Zgodnie z dyspozycją art. 111 kp do kryteriów doboru kar należy: rodzaj naruszenia obowiązkiem pracowniczym, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy. Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd oraz zaprezentowaną powyżej ocenę zachowania powódki należało uznać, że zastosowana wobec D. M. kara porządkowa nagany nie mogła zostać uznana za zbyt dolegliwą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

Wobec tego, że strona pozwana była reprezentowana w niniejszym postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika, stosownie do art. 98 § 1 i 3 kpc i § 11 ust. 1 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.